

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	520 mk.
Z odnośnikiem miesięcznie	550 mk.
W agencjach miesięcznie	572 mk.
Przez pocztę już z odnośnikiem	572 mk.
Pod opaską w Polsce	780 mk.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Chojnicki”. Skryt. poczt. 33

Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, sobota 18 listopada 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 80 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 160 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Zgubna polityka kresowa.

„Doprawdy, niewdzięczną jest rzeczą być polakiem w polskim państwie, tu, na kresach Wschodniej Małopolski...”

Sterty siana czy zboże w szopach mnie nie cieszą, bo co noc patrzę, czy w oknach nie jasno, czy już nie palą się...

Opuszczeni jesteśmy tu zupełnie i zdani na łaskę i niełaskę byle podpalacza. Posterunek policji państwowej w Wojniłowic, „wzmocniony” do liczby 5 ludzi na... 17 gmin, jest niewidoczny, bo siebie pilnuje... żadej opieki, ani zainteresowania się.

(„Kurjer Warszawski” 11. 11. 1922).

Oto w ten sposób opisują swoją dolę polacy w państwie własnym.

Życie i mienie polaków jest niepewne. Rząd polski nie daje im żadnej opieki przed bandytami i podpalaczami.

Na pograniczu Sowdapi na naszych kresach północnych ciągle napady. W Pińczycynie wszystkie ośrodki polskości muszą się zabezpieczać zbrojami przeciwko bandytom.

W takich warunkach na Wołyniu 16 przedstawicieli sejmowych tamtejszej ludności — to 16 przedstawicieli mniejszości narodowych, to wrodzy Polsce ukraińcy z pod znaku Petruszewycza i żydzi. Polaków niema.

Belwederski „Kurjer Poranny” w ten sposób pisze o ruchu wyborczym na kresach wołyńskich.

„Robota pewnych indywidualów szła gładko i produkcyjnie. Na ciemne, zupełnie niepolityczne masy włościaństwa wołyńskiego skierowano setki agitatorów, którzy dobrze zaopatrzeni w miliony, nawet w miljarde, rzucali hasła bolszewickie i robotę całą prowadzili przez b. urzędników i popów rosyjskich, których tak wspinałomyślnie przyjęła Polska...”

Władza nasza na kresach faktycznie nie prowadziła żadnej polityki i z dobrą miną twierdziła, że „jakoś to będzie”, że „ręczy” za dobry wynik. A jednak nastąpiła klęska, którą przewidywały tylko jednostki, dobrze obznajmione z psychologią tego ciemnego ludu, ludzie polityczni, a właśnie tych ludzi odsuwało się systematycznie od pracy.

Więc dziś już belwederski „Kurjer Poranny” spostrzega całą szkodliwość administracji kresowej, która „faktycznie nie prowadziła żadnej polityki” i nie umiała wykorzystać przestróg ludzi „dobrze obznajmionych z psychologią tego ciemnego ludu”. Takich ludzi „odsuwało się systematycznie od pracy”.

Cała robota antypolska prowadzona była przez b. urzędników i popów rosyjskich, „których tak wspinałomyślnie przyjęła Polska...”

Czy to są błędy naszej belwederskiej administracji kresowej, czy też jest to zły system, który doprowadza obecnie do następstw tak fatalnych?

Bezwątpienia mamy tu do czynienia z fałszywym, zgnębnym systemem.

Nasze kresy objęte w administrację przez czynniki belwederskie — przez Osmańskich, Downarowiczów, Raczkiewiczów, Mickiewiczów, odgródzone zostały starannie od reszty Polski.

Na urobienie kresów w duchu belwederskim łożono sumy olbrzymie czy to na partyjną Straż Kresową — przekształconą następnie w stronnictwo Rad Ludowych, czy też w inny sposób, o czym się w Polsce dziś więcej wie, niż mówi...

Belweder prowadził z ogromnym nakładem sił i środków swoją politykę federacyjną. Niestety, polityka ta zbankrutowała z kretesem, jednakowoż nie wiadomo, aby czynniki belwederskie jej się wyrzekły.

Przeciwnie. Wszystko wskazuje na to, że w sposób ukryty, podstępny, konspiracyjny, w dalszym ciągu stara się przeprowadzić te plany, które już raz musiały zostać zaniechane i swym twórcom nie wystawiły chlubnego świadectwa o ich rozumie politycznym.

I oto widzimy, że władze administracyjne prowadzą politykę popierania żywiołu niepolitego na niekorzyść obywateli polskich.

W policji tedy otrzymują miejsca obcostrajowcy, obcy siedzą na urzędach. Ludność polska skarży się już zaczyna na ucisk tych obcych urzędników, będących na służbie polskiego rządu a prześladowających polskość.

Władze nasze patrzą przez palce na wszelką agitację wrogą polskości, natomiast strzegą bardzo czule, aby polacy w czemkolwiek nie obrażali mniejszości narodowych.

W Wilnie np. żydzi mogą sobie na zebraniach swobodnie mówić o polakach, natomiast władze polskie zabraniają polakom wygłaszać odczytów o żydach. Przypominamy sprawę odczytów „Rozwoju”, kiedy ludność polska tak dalece oburzyła się niesprawiedliwością władz, że zaczęła manifestować i narażała się na kalectwa i śmierć ze strony... naszej policji.

W Szumsku ludność chrześcijańska w obronie przed zdzierstwem żydów chciała założyć własną kooperatywę, co tak rozgniewało żydów, że dokonali na ludności polskiej pogromu. I doszło dziś do tego, że

w normalnym pokojowym czasie pod panowaniem rządu polskiego dokonywa się pogromów polskiej ludności. Mało tego. Starosta zebrania otwarcia kooperatywy, aby nie drażnić żydów. Gdyby na miejscu żydów pogromców w Szumsku byli polacy, wtedy napewno Liga Narodów wszczęłaby skandal na cały świat. Bo Liga opiekuje się u nas gorliwie mniejszością żydowską i niemiecką a tylko większość polska pozbawiona jest wszelkiej opieki i narażona na ucisk pod rządami p. Józefa Piłsudskiego i dzięki jego zaufaniem.

Omawialiśmy już brak zdrowego sensu w oświadczeniach p. Nowaka, który uważa, że na gwałty nad ludnością polską w Galicji Wschodniej trzeba się imać... łagodności.

Do czego doprowadziła ta polityka?

Pogromy polaków, grabienie i palenie ich mienia, terror wyborczy, w rezultacie którego Wołyń nie posiada polskich posłów.

I niewątpliwie ci posłowie nie omieszkają dowodzić w Sejmie, że kresy nie posiadające polskich przedstawicieli, polskimi nie są...

Czyż nie robi to wrażenia, że administracja nasza na kresach robi wszystko w tym celu, aby kresy te do Polski nie należały?

Zaprawdę, wielki rachunek zapłaci jeszcze Polska za belwederską politykę kresową.

Oby nie kosztowała ona drożej, dużo drożej, jak... kijowska awantura.

Zwołanie sejm d. 28 bm.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Prezydent ministrów p. Nowak po porozumieniu się z Marszałkiem Sejmu ustawodawczego p. Trąpczyńskim ustalił termin zwołania Sejmu ustawodawczego na ostatnie pożegnalne posiedzenie na 27 bm., zaś nowego Sejmu na 28 bm. — Dziś prezydent ministrów przedstawił p. Naczelnikowi Państwa do podpisu dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu w terminie powyższym.

Warszawa, 15. 11. (AW.) W myśl postanowień ustawy przejściowej zwołania Sejmu i Senatu

dokona p. Naczelnik Państwa. W południe odbędzie się zagajenie sesji sejmowej, wieczorem senackiej. Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu otworzy prawdopodobnie jako najstarszy wielkiem poseł Krempa z grupy Stapińskiego, pierwsze zaś posiedzenie Senatu, senator Limanowski.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Dnia 27 bm. w salach sejmowych odbędzie się raut dla członków byłego i nowego Sejmu oraz Senatu. Weźmie w nim udział 800 osób.

Sprawy polskie.

Podział mandatów senackich.

Warszawa, 15. 11. (AW.) „Rzeczpospolita” na podstawie ostatnich wiadomości zestawia zastępujący podział 111 mandatów senackich: lista nr. 1 — 15 mandatów, nr. 2 — 7, nr. 3 — 8, nr. 7 — 2, nr. 8 — 51, nr. 15 — 1, nr. 16 — 21, nr. 23 — 4. Z listy nr. 24 w Poleskiem w połączeniu z listą nr. 8 wejdzie 1 senator, a tak samo z listy nr. 22 w Nowogrodzkiem w połączeniu z listą nr. 8.

O zadaniach Sejmu i Senatu.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Senator Bolesław Koskowski w wywiadzie z przedstawicielem „Kurj. Czerw.” wyraził swoją opinię o najważniejszych zadaniach przyszłego Sejmu i Senatu. Na pierwszym miejscu stoi reforma skarbowo-budżetowa. Środkiem wiodącym do niej jest równowaga budżetowa, która da się osiągnąć tylko przez wielokrotne podniesienie dochodów skarbowych. Dochody te można osiągnąć przez stopniowe podnoszenie podatku i reformę gospodarki państwowej np. w dziedzinie eksploatacji lasów, kolei państwowych itd. — Oprócz tego senator Koskowski oświadczył, że pierwszym ratunkiem skarbu musi być stabilizacja marki, którą da się osiągnąć przez ściągnięcie drugiej daniny.

U thugutowców.

Warszawa, 12. 11. (AW.) Dziś odbyły się obrady zarządu Wyzwolenia wraz z plenum klubów sejmowego i senackiego. Obrady miały na celu ustalenie linii politycznej i taktycznej klubów w nowym Sejmie oraz zdecydowanie o organizacji wewnętrznej klubów. Zarząd stronnictwa proponuje na prezesa klubu senackiego p. Woźnickiego. Pierwszy klub liczyć będzie około 49 posłów, drugi zaś 8 senatorów. Na dzisiejszym posiedzeniu stwierdzono, że w skład klubu Wyzwolenia wchodzi 22 posłów z wyższym wykształceniem i 14 ze średnim.

Warszawa, 16. 11. Zasadniczym tematem wczorajszych obrad zarządu Wyzwolenia było postanowienie wzięcia czynnego udziału w rządzie.

Dekoracja p. Naczelnika Państwa.

Warszawa, 15. 12. (AW.) Z Madrytu nadeszła wiadomość, że dekret królewski przyznał p. Naczelnikowi Państwa Wielki Krzyż Wojenny Zasługi.

Żydzi potwierdzają swój udział w znieszczeniu Rosji.

Warszawa, 16. 11. Dzisiejsza (czwartkowa) „Gaz. Poranna” ogłasza jedną z odezwo listy 16 następującej treści:

My, żydzi, wzywamy was, prawosławnych, głosujcie razem z nami. Jak nam będzie lepiej, to wam również. W Rosji idziemy razem i wiedzie nam się dobrze. (Podkreślenie odezwy.) Jak i tutaj, w Polsce, pójdziemy razem, to i wam będzie dorze. Głosujcie na listę nr. 16.

Wyborcy polscy w ogniu litewskim.

Warszawa, 16. 11. Jak donosiliśmy w pasie neutralnym między Polską a Litwą ludność dokonała samorządnie wyborów. Na 11 000 do głosowania uprawnionych, głosowało 9000. Wyłożono dwie listy 30 i 31. Litwini trzykrotnie ostrzeliwali wyborców, którzy ataki skutecznie odparli.

o godz. 10

Przed otw.
gield.
16. 11. 22

Dolar am. (w Warszawie)

Marki polskie (w Gdańsku)

Dolary am. „ „

47,25

7600,00

o godz. 11

Przed otw.
gield.
16. 11. 22

Dolary am. (w Warszawie)

Marki polskie (w Gdańsku)

Dolary am. „ „

15950,00

49,00

7700,00

Zabłąkane wyniki?

Warszawa, 15. 11. (Pat.) Od gen. kom. wyborczego p. Bresiewicz dowiadujemy się, że do dnia dzisiejszego, 15 bm. godz. 2 po południu nie nadeszły wiadomości o wynikach głosowania do Sejmu z następujących okręgów wyborczych: Krasnystaw, Gniezno, Przemyśl, Sambor, Kowel, Nowogródek i Święciany.

Projekt przekształcenia administracji kolejowej.

Warszawa, 16. 11. W sferach gospodarczych i rządowych jest omawiany projekt przekształcenia obecnej administracji kolejowej na mieszaną spółkę akcyjną. W spółce tej udział rządu wynosiłby 51%, a składałby się z obecnego majątku kolejowego. Udział byłby płatny w gotówce, co dałoby fundusze na budowę nowych linii kolejowych i uzupełnienie taboru.

Konferencja sukcesorów austriackich.

Warszawa, 15. 11. Jutro odbędzie się w Min. kolei wspólna konferencja przedstawicieli państw sukcesyjnych po Austrii. Przedmiotem obrad będzie sprawa podziału mienia kolejowego monarchii Habsburskiej. Delegacji Rumunii i Czechosłowacji przyjeżdżają do Warszawy dziś wieczorem.

Wizyta niemiecka w Gdańsku.

Warszawa, 15. 11. Rząd niemiecki przesłał zawiadomienie rządowi polskiemu, że krążownik „Braunschweig” zajędzie do portu w Gdańsku. Jest to pierwsze oficjalne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego w odniesieniu do Gdańska.

Kredyt na budowę portu w Gdyni.

Warszawa, 15. 11. Na budowę portu w Gdyni został już preliminowany kredyt na rok 1923 w wysokości około 2 miliardów marek polskich. Suma ta pozwoli na energiczne przeprowadzenie robót nad budową portu w ciągu jesieni.

Spoliczkowanie obrońcy Fedaka.

Lwów, 15. 11. Dzienniki lwowskie donoszą, że obrońca Fedaka dr. Głusiewicz w jednej z tutejszych kawiarni został po żywej dyskusji spoliczkowany przez jednego z lwowskich moskalofilów.

Apostolski pełnomocnik dla Górnego Śląska.

Wrocław, 15. 11. (Pat. Wolff.) „Schl. Volkztg.” donosi na podstawie telegramu kardynała sekretarza stanu że Stolica Apostolska mianowała ks. salezjanina Aupusta Blonda apostolskim opatem w Krakowie dla Polskiej części G. Śląska. Z chwilą objęcia urzędu przez Blondę, cała władza kościelna na polskiej części G. Śląska przejdzie na niego.

Przeciwko barbarzyńskim zarządzeniom Gdańska.

Gdańsk, 15. 11. (A. W.) Adwokat tutejszy dr. Heumann ogłasza w „Danz. N. Nachr.” artykuł, podający druzgocącej krytyce projekt ustawy w sprawie zakazu nabywania nieruchomości w Gdańsku bez zezwolenia Senatu. Autor stwierdza, że ustawy tego rodzaju nie napotyka się w żadnym państwie. Dotyczy to zwłaszcza postanowień, że zakaz Senatu nie potrzebuje żadnego umotywowania, ani też nie przewiduje żadnych środków odwoławczych, a wreszcie, że termin odmowy Senatu wogóle nie jest oznaczony. W końcu wywodu wskazuje autor na fatalne skutki gospodarskie projektu Senatu.

WALERY PRZYBOROWSKI.

OBLĘŻENIE WARSZAWY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

Z KONCA XVIII WIEKU.

CZASY KOŚCIUSZKOWSKIE.

28)

Niech no te Prusaki paskudne zwolnią trochę, pojadziemy do Górc, pojadziemy. I żeby tam nie wiem co, pannę Klarę weźmiemy, a tego Miemca, Fryca, już ja zakantuję... O! ja mu nie daruję, jakem Wojtek, rybak warszawski!

Nakoniec w pierwszych dniach sierpnia, kiedy ucichło bombardowanie, bo król pruski postanowił czekać na ciężkie działa, mające przybyć z Wrocławia, Balcer, w towarzystwie Wojtka i sześciu oddanych mu ludzi, późną nocą wymknął się, podobnie jak pierwszym razem, do Górc. Noc, umyślnie wybrana, była ciemna, bezksiężycowa i bezgwiazdowa. Wicher, tylko przechadzał się swobodnie po zdeptanych tysiącem nóg i kopyt, po zoranych kulami polach i przynosił do uszów garstki jeźdźców rozpustną pieśń niemieckich żołdaków, lub naszczekiwanie psów ze wsi sąsiednich. Szczęśliwie przedostali się przez drzemające na swych stanowiskach placówki pruskie i wkrótce stanęli przed domem Szmita.

Jak wtedy, kiedy po raz pierwszy Balcer tu przybył, tak i teraz świeciło się w jednym z okien. Szam spadający wody w młynie i wicher zagłuszył brzęk podków końskich. Balcer, stanawszy, szepnął do ucha Wojtkowi:

— Roztaw ludzi naokoło domu, a sam chodź ze mną do środka.

Z Rzeszy niemieckiej.**Następca Wirth'a.**

Berlin, 15. 11. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że nadburmistrz Kolonji, Adenauer, przybędzie dziś jeszcze do Berlina, celem naradzenia się z prezydentem Ebertem w sprawie objęcia urzędu kanclerza.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin, 15. 11. (AW.) W plenarnych posiedzeniach Reichstagu nastąpi przerwa ze względu na dymisję gabinetu. Frakcje parlamentarne będą w stałym pogotowiu, by w każdej chwili mogły zająć stanowisko wobec dalszego rozwoju sytuacji. Prezydent Ebert odbędzie dziś konferencję z przewodniczącym Reichstagu i leaderami klubów parlamentarnych.

Berlin, 15. 11. Dymisja gabinetu Wirth'a wywoła najprawdopodobniej dalszy kryzys polityczny.

Delasteyrie o stabilizacji waluty.

Paryż, 14. 11. (Pat-Havas.) Mówiąc w izbie o stabilizacji waluty, Delasteyrie powiedział, że równowaga budżetowa może być osiągnięta tylko drogą nieustannych wysiłków. Co się tyczy pokrycia w złoście, to jest ono uzależnione od kredytu, który można osiągnąć przez zdobycie zaufania państw wierzycieli, innymi słowami jest to już kwestja natury politycznej. Dotyczy to również i Niemiec, które mogłyby zaciągnąć pożyczkę tylko wówczas, o ileby zdołały wzbudzić zaufanie, uporządkowały swoje finanse oraz dotrzymały zobowiązań. W dalszym ciągu minister omawiał dwie główne przyczyny, które wpłynęły na obecną sytuację walutową, tj. inflację i bilans handlowy i wykazuje, że francuski rząd ściśle przestrzega wykonanie układu z bankiem francuskim, przewidującego stałe opłaty. Co się tyczy francuskiego bilansu handlowego, to Francja — zaznacza minister — zrobiła znaczne po-

ustąpienie również gabinetu pruskiego. Niemiecka partja ludowa ma zamiar wystąpić z pruskiego bloku narodowego, o ile nie będzie przyjęta do bloku, na którym będzie się opierał gabinet Rzeszy.

Zaburzenia głodowe w Prusach

Berlin, 15. 11. (Pat.) W sprawie zaburzeń głodowych w Nadrenji donoszą z Düsseldorfu: Rady zawodowe i kartel związków zawodowych jako odpowiedź na zachowanie się policji niemieckiej ogłaszają strajk generalny w Düsseldorfie i okolicy, zażądają nadto zwołania kongresu rad zawodowych z całej Rzeszy.

Düsseldorf, 15. 11. (Pat.) Komunikat urzędowy oświadcza, że policja w ostatnich godzinach otrzymała posiłki i będzie w możności zapobiec wszelkim zamiarom przewrotnym komunistów.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17. listopada 1922 r.

— **Wystawa Przemysłu Domowego w Poznaniu** odbędzie się w czasie od 4. do 10. grudnia rb. w salach restauracji p. Jarockiego przy ulicy Marszałarskiej 8a. [Dotąd zaofiarowało swój udział przeszło 100 wystawców. Zarząd stara się usilnie, ażeby Wystawa wypadła jaknajokazalej. Ekspozycje można będzie zwozić jaknajwcześniej na dwa dni przed otwarciem Wystawy.

— **Obwieszczenie.** Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2. 10. 1922 rozszerzono z dniem 1. listopada 1922 r. na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach akcyzowych na fabryki trunków, wyrobów ze spirytusu, drożdży wraz na zakłady sprzedaży trunków, dalej na wyrób zapalek i gilz (tutek) papierosowych.

Blizszych informacji zasięgnąć mogą P. F. interesowani z ogłoszeń umieszczonych na tablicach Urzędowych Izby Skarbowej, Urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych wreszcie Urzędów Kontroli skarbowej. Pomorska Izba Skarbowa.

— **Zjazd Nauczycielek Głównych** odbędzie się w niedzielę, dnia 19. b. m. w Poznaniu. Koło nauczycielek licealnych w Poznaniu wzywa wszystkie koleżanki z egzaminem na nauczycielki licealne do liczego przybycia. Omawiane będą pilne sprawy zawodowe. Obrady odbędą się w auli semi-

naryjnej im. Konopnickiej św. Marcina 35 i rozpoczyna się o godzinie 2 i pół po południu.

— **Zjazd Delegatów Rad Powiatowych Obr. Kresów Zachodnich** odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 1 po południu na sali Rady miejskiej miasta. Ze względu na ważne sprawy, jakie na zjeździe powyższym omawiane będą, jest udział delegatów wszystkich powiatów bezwzględnie konieczny.

— **Wicekonsulat francuski na Pomorzu.** Wobec wzrastających z każdym miesiącem stosunków handlowych kupieckich pomorskiego z firmami francuskimi okazała się konieczność utworzenia osobnego wicekonsulatu na Pomorzu z siedzibą w Toruniu. Jak się dowiadujemy, wicekonsulem francuskim mianowany został obywatel toruński właściciel hurtowni nasion i herbaty p. B. Hozakowski.

Rozpocznie on swoją czynność z dniem 1. stycznia 1923 r.

— **Wywóz z Polski do Francji.** Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów otrzymał od rady handlowego przy poselstwie polskiem we Francji list, dotyczący zgłoszonego zapotrzebowania na wywóz całego szeregu artykułów z Polski do Francji, a mianowicie: drzewa, zapalek, terpentyny, smoły, żywicy, skór, drobiu, wyrobów włókienniczych, parafiny, ozokarytu i t. d.

— **Ważne dla sprzedających wyroby tytoniowe.** Ze strony Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Grudziądzie otrzymaliśmy następujące pismo:

Szmit, widząc skierowaną na siebie lufę pistoletu i palec Wojtka na cynglu, skamieniał, jak posąg, z oczami wytrzeszczonemi w groźące mu śmiercią narzędzie, z ręką wyciągniętą przed siebie, nieruchomo, blady, jak ściana. Balcer ze swej strony oprzytomiony tą sceną, wziął pistolet ze stołu, schował go za pas i rzekł do Wojtka:

— Zwiążmy tego hultaja i głowę mu zakneblujmy, żeby nie wrzeszczał.

Wojtek nie dał sobie dwa razy powtarzać tego rozkazu. Żwawo zabrał się do zdrętwiałego ze strachu młynarza, sznurkiem, który z sobą przyniósł, mocno go skrupował przy pomocy Balcera, przywiązał do stołu, w usta napakował mu szmat, jakie tylko znalazł pod ręką. Kiedy już Szmit leżał rozciągnięty, jak baran na rzeź, nieruchomy i siny, Balcer odezwiał się:

— Daruję ci życie, a daruję przez wzgląd jeno na to, żeś jest ojcem Klary.

I obracając się do Wojtka rzekł:

— Wojtuś, idź do stajni, okulbacz najlepszego jaki jest konia i czekaj na mnie.

Wojtek jeszcze raz obejrzał się, czy Szmit dobrze jest związany i wyszedł. W pięć może minut potem, Balcer stał już na ganku przed domem, tuż do siebie drżąc z bojaźni Klarę, owiniętą w jakiś ciemny płaszcz. Dziewczyna zanosiła się od płaczu, który gwałtownie w sobie tłumila.

Pan Józef, pocieszając i uspokajając płaczącą, jak umiał, niecierpliwie oczekiwał na Wojtkę, który jakoś się nie pokazywał. Wprawdzie niebezpieczeństwa widocznego w tej chwili nie było — noc była cicha i ciemna, tylko wicher wyl pośród drzew a niebo gorzało łuną obozowych, dalekich ogni pruskich — z tem wszystkiem czas był drogi, zwłaszcza, że na wschodzie poczynano już świtać. (Ciąg dal. nast.)

Wojtek wykonał szybko to polecenie i wrócił zaraz. Zsiadli z koni, przywiązali je do płota pod dozorem jednego z jeźdźców i udali się do wnętrza domu. W pierwszej izbie, oświeconej słabo kopcem kagańcem, zastali drzemającego na ławie Szmita. Na stole przed nim leżał pistolet i kufel piwa.

Na trzask otwierających się drzwi, Szmit, śpiący bardzo czujnie, podniósł leniwie rękę swą głowę, wpatrzył się w Balcerę i Wojtkę, którzy groźni i uzbrojeni stanęli we drzwiach i poglądali po izbie. Zrazu widocznie Szmit nie chciał wierzyć swoim oczom, przetarł je raz i drugi, przymknął, znowu otworzył i przekonany o prawdziwości tego, co widzi, zerwał się na równe nogi blady i drżący:

— Herr Jesus, was ist denn das? — szeptał, trzęsąc się na całym cielem.

Tymczasem Balcer i Wojtek nie spuszczaając ani na chwilę z oczów Niemca, zbliżyli się do stołu milczący, straszeni w tej ciszy i samotności nocnej.

— Tak, panie Szmit, to ja, Józef Balcer — przyszedłem się z panem [porachować.

Gdy to mówił nasz kapitan, głos mu „drżał od gniewu, oczy ciskały błyskawice, a ręka mimowolnie chwyciła za rękojeść szabli. Ale i niemiec już się opamiętał. Przetarł czoło, obficie potem zroszone, obejrzał się prędko dokoła i ciskając straszne spojrzenie na Balcerę, szybko wyciągnął rękę po pistolet, leżący na stole. Szczęściem, Wojtek, przytomniejszy od swego towarzysza, który niecierpliwie spoglądał na drzwi, prowadzące do dalszych izb i niewiele zważał na Niemca, zajęty jedynie nadzieją zobaczenia Klary, otóż Wojtek spostrzegł ten ruch i widząc, że nie zdąży na czas, odwrócił kurek od swego pistoletu i syknął swym zimnym, suchym, okropym głosem:

— Miemcze, jeżeli się jeno ruszysz, jak psu w łeb palę!

PP. kupców branży tytoniowej oraz wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych przestrzega się, że sprzedaż tytoniu, papierosów, cygar itp. wyrobów tytoniowych pochodzenia Gdańskiego zagranicznego, bądź też krajowego bez opasek monopolowych polskich, w końcu posiadanie i sprzedaż tych wyrobów z opaskami monopolowymi, jednak nie zgłoszonych do dodatkowego opodatkowania, obowiązującego z dniem 1. listopada br. pociągnie za sobą 1. natychmiastowe cofnięcie upoważnienia do dalszej sprzedaży, 2. przymusowa sprzedaż wszystkich wyrobów tytoniowych znalezionych w ubikacjach sprzedawcy, 3. karę pieniężną, przewidzianą ustawą i rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1. czerwca 1922.

Zjazd Polaków z Ameryki w Bydgoszczy. Na mocy mandatu podpisanego przez cały szereg zrzeszeń polsko-amerykańskich i w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Kolonialnym w Warszawie, zwołuje wszystkich Polaków z Ameryki zamieszkałych w województwach poznańskim i pomorskim na pierwszy zjazd wojewódzki do Bydgoszczy na dzień 19 listopada na godz. 9 rano do sali Ogniska, ul. Jagiellońskiej z porządkiem następującym:

1. Zagajenie i otwarcie Zjazdu.
2. Wspólny pochód do kościoła na nabożeństwo.
3. Dwugodzinna przerwa obiadowa.
4. Sesja popołudniowa: a) ukonstytuowanie się Izby, b) referat organizatora, c) obrady nad projektem ustawy organizacji, d) wolne wnioski, e) wybór okręgowego zarządu wojewódzkiego.
5. Wiec publiczny z referatem organizatora i wolna dyskusja.

Na zjazd ten zaprasza się wszystkich bez wyjątku reemigrantów z Ameryki z województw poznańskiego i pomorskiego, a w pierwszym rzędzie reprezentantów i członków wszystkich zrzeszeń polsko-amerykańskich: towarzystw, klubów, kooperatyw, spółek handlowych i przemysłowych.

Stanisław Osada,

[Organizator Polak z Ameryki w Polsce.]

Komitet Organizacyjny Pomorskiego Związku pracowników skarbowych na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu zawiadamia wszystkie pokrewne koła pracowników skarbu na Pomorzu, że w niedzielę dnia 19 bm. 1922 o godz. 11 odbędzie się w Grudziądzu w sali Hotelu Warszawskiego przy ul. Józefa Wybickiego Walny Zjazd Delegatów pracowników z całego Pomorza.

Ze względu na ważność i cel zjazdu pożądanym jest jaknajliczniejszy udział.

Polską pomocą ską prosimy uprzejmie ołaskawe powtórzenie tej odezwy. Komitet.

Stopa zarobkowa na towary włókiennicze w handlu detalicznym. Stow. kupców polskich i Centrala Związku kupców m. Warszawy ustaliła następujące stopy zarobkowe:

Na towary surowe i bielone (t. zw. blade). 20 proc. Na towary bawełniane i drukowane 30 proc. Na wełny gładkie 30 proc. Na wełny fantazyjne 35 proc. Na chustki bawełniane 25 proc. Na chustki wełniane 30 proc.

„Wzorowa służąca.” Wanda Bocian z Grudziądza włamała się swego czasu do składu K. Gurtka i skradła między innymi (prawdopodobnie dla swych wielbicieli) 2 fraki, 2 kamizelki i mundur wojskowy, a dla siebie 2 suknie, 2 zakłady, 1 bluzkę, 1 kołnierz futrzany i 2 pary pantofli, za co izba karna sądu okręgowego skazała ją w dniu 13 bm. na cały rok więzienia.

Kronika prowincjonalna.

Grudziądz. (Zebranie Obywateli naszego miasta w sprawie założenia Towarzystwa Krajoznawczego zwołane przez ks. prob. Łęgę odbyło się wczoraj w godzinach wieczornych w sali Czytelni Tow. Lud. w Muzeum. Po zagajeniu przez ks. prob. garn. Łęgę a na sekretarza p. Przylibskiego.

Ks. prob. garn. Łęgę zaprojektował, żeby dyskusja toczyła się w kierunku 1. czy Grudziądz ma utworzyć samodzielne Towarzystwo Krajoznawcze, czy też przyjąć statuty Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie i stworzyć tylko oddział tegoż towarzystwa 2, jakie cele wytknąć ma sobie Towarzystwo Krajoznawcze w Grudziądzu.

Zebrani w dyskusji w której zabierali głos pp. ks. prob. garn. Łęga, dr. Maj, ks. dyr. Pełka, insp. szk. Ossowski, dyr. Poszwiński, kap. Lipiński, red. Przylibski stwierdził, że utworzenie Towarzystwa Krajoznawczego w Grudziądzu jest konieczne, oraz ustalili że najlepiej będzie by grudziądzkie Towarzystwo Krajoznawcze przyłączyło się i przyjęło statuty Tow. Krajoznawczego w Warszawie. Wszyscy obecni zgodzili się na to by głównymi celami nowopowstałego Towarzystwa było zaznajomienie społeczeństwa z naszym krajem za pomocą odczytów i wycieczek krajoznawczych. Inne cele Tow. Krajoznawczych jak wydanie czasopisma, przewodników itp. odsunięto na plan dalszy.

W najbliższym czasie postanowiono zwołać zebranie konstytucyjne Towarzystwa Krajoznawczego w Grudziądzu z udziałem jaknajszerszych kół naszego obywatelstwa. Prace organizacyjne powierzono komitetowi organizacyjnemu, skład którego weszli: ks. prob. garn. Łęga jako przewodniczący oraz pp. major Gąsiorowski, ks. dyr. Jarnowski, art. mal. Konitzer, dr. Maj, ks. dyr. Pełka, dyr. Poszwiński i redaktor Przylibski.

Ostatnim punktem porządku dziennego zebrania były komunikaty ks. prob. garn. Łęga w których tenże zawiadomił o zamiarze Ministerstwa Robót Publicznych wydania przewodnika po Pomorzu oraz o nowych

zbiorach monet bonów wojennych, bonów i monet obco-
zów jenców na Pomorzu, które w najbliższym czasie
ogłądać będzie można w Muzeum grudziądzkim.

Tczew. (Zuchwalstwo złodzieja.) Gospodarzowi Kościelnemu skradziono przed kilku dniami dobrze utuczoną świnię, którą ubito na miejscu. Następnego dnia najspokojniej w świecie sprawca przechadzał się po mieście poszukując nabywcy 3 centnarowej świni i znalazł go lecz w postaci urzędnika policji.

Tczew. Gruźlica u bydła. Krąży w okolicach naszego miasta pogłoski że znaczna ilość bydła choruje na gruźlicę. Przestrzega się zatem przed używaniem mleka niegotowanego; zwłaszcza dzieciom należy dawać tylko mleko gotowane lub sterylizowane przy 80 C.

Chełmno. (Samobójstwo.) Dnia 30 paźdz. br. pomiędzy godziną 18 a 19 powiesił się we własnej stodole właściciel Goertz August, wdowiec, ewang., 86-letni, zamieszkały w Rrdzie, powiat Chełmno.

Do Szanown. Czytelników.

Stale wzrastające ceny papieru gazetowego, jako też robocizny i materiałów drukarskich zmusiły nas do dalszego podwyższenia prenumeraty „Dziennika Chojnickiego” i na miesiąc grudzień ustalono abonament następująco:

w ekspedycji 750 mk.
w ekspedycji z odnoszeniem 800 mk.
na pocztach z odnoszeniem
przez listowego 825 mk.
pod opaską w Polsce 1050 mk.

Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy nasi znajdą wyrozumienie dla naszego wydawnictwa, które tylko koniecznością jest zmuszone, cenę podwyższyć.

Od 15 do 25 listopada

przyjmują listonosze przedpłatę na „Dziennik Chojnicki”

na miesiąc grudzień. Zaleca się więc każdemu, kto przy zmianie gazety nie chce pozostać bez gazety, aby zaraz prenumeratę odnowił.

Każdy może do tego zużyć załączony poniżej kwit, który należy wyciąć, wypełnić i z podaną sumą wręczyć listowemu.

Wydawnictwo „Dziennika Chojnickiego”.

Kartuzy. (Pobrudzone domy.) W nocy z soboty na niedzielę pobrudzono w brzydki sposób wielką część domów w Kartuzach w celach agitacyjnych. Policja bada sprawę i pewnością zdoła wykryć sprawców tego wybryku, celem surowego ukarania. Nie uchraniano nawet tych domów, które niedawno wielkim kosztem zostały odnowione, gdyby ci, którzy występku tego się dopuścili, wiedzieli, ile odnowienie domu kosztuje, to z pewnością nie byłoby ich tak zeszpecił.

Toruń. (Żyd nauczycielem dzieci polskich.) Jak się dowiaduje „Słowo Pomorskie” dwa znani obywatele toruńscy zaangażowali nauczyciela domowego dla swych dzieci — Żyda, przeciwko któremu policja tuższą przeprowadza dochodzenia za popełnione nieczyste sprawki.

Czyżby to było możliwe?

Gdańsk.

Gdańsk. (Nieprzyjęta tysiącmarkówka.) Jako pierwsza nie przyjęła nowej gdańskiej tysiącmarkówki bileciarka kolejowa we Wrzeszczu. Prasa niemiecka jest oburzona i radzi kupcom, aby nie przyjmowali również od Polaków tysiącmarkówek.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Najprzewielebniejszy ks. kardynał Dalbor zjeżdża 2 grudnia do Bydgoszczy celem dokonania konsekracji kościoła klarysek.

Prace około kościoła tego musiały być z konieczności ograniczone do najniezbędniejszych napraw, a to dla tego że zabrakło funduszy. Wobec tego i wobec konieczności dalszych prac zachęcamy usilnie do składania ofiar na ten cel aby ten klejnot dawnego budownictwa w Bydgoszczy otrzymać mógł godną szatę.

Wągrówiec. (Morderca z zazdrości.) W pobliskim Rybowie zastrzelił gorzelnik Józef H. po sprzeczce Wincentego Pawlaczka. Pawlaczek został niedawno zwolniony jako funkcjonariusz policji, a wróciwszy do domu, utrzymywał stosunek miłosny z żoną H. Gdy jednego wieczora H. wyszła z domu, podążył za nią, a znalazłszy ją przebywającą razem z Pawlaczkiem w domu komorniczym, czynił wyrzuty Pawlaczekowi, a gdy tenże chciał się na niego rzucić, wymierzył H. do niego z rewolweru. Strzał położył Pawlaczka na miejscu trupem. H. i żonę jego uwięziono.

Książki. (Okropny wypadek.) W ostatnich dniach córka pewnego rolnika z Małopolski przechodząc nad otworem kieratem pędzonej młóckarni wyslizgnęła się i wpadła do otworu, została zupełnie zmiażdżona.

Kraków. (Zwyrodniały zbrodniarz.) Przy ul. Starowiśniej zaszła niezwykle wypadek. Zamieszkująca tam przy rodzicach 12-letnia Janina B. wyszła na strych domu po węgiel. Zabawiający się w szynku tego domu jakiś podejrzaný osobnik pobiegł za dziewczynką, zakneblował jej usta, związał nogi, a następnie obciął dziecku włosy na głowie prawie do samej skóry. Zawezwane pogotowie przyprowadziło dziecko do przytomności. Dziewczynka ma nogi pokaleczone od sznurów. Policja rozpoczęła pościg za zbrodniarzem.

Brzezinki, powiat Kozienicki. (Podpalenie lokalu wygoreczego.) Podczas urzędowania komisji wyborczej podpalono tutaj lokal wyborczy, mieszczący się w chałupie drewnianej. Ogień rozszerzył się tak szybko, że nie zdołano nawet uratować części dokumentów urzędowych.

Ruch w Towarzystwach.

W Chojnicach w niedzielę, dnia 19. 11. 22. o godz. 4 po południu na sali p. Januszewskiego odbędzie się zebranie tow. „Zgody” pod op. św. Józefa. O liczny udział członków jak i gości prosi

Zarząd.

Sokół. Zebranie towarzystwa gimn. „Sokół” odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w Sokolni. O liczny udział prosi

Zarząd. Oześ!

Dział gospodarczy.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	14 listopada (w wolnym obrocie)		15 listopada (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	—	—	7366,08	7343,32
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	32917,50	33082,50
Guld. holenderskie	—	—	2932,65	2947,35
marki polskie	—	—	47,13	47,33
wypłata na Warszawę	—	—	46,38	46,62
„ „ Poznań	—	—	46,00 1/2	46,22 1/2
„ „ Pomorze	—	—	—	—
Paryż	—	—	438,77	491,00

Dewizy.

Warszawa. Dolary St. Zjedn. 16.000—15800 (15900) franki szwajc. 2800, Marki niem. 2.21—2.20 (2.25), Belgja 95—960 (943), Berlin (2.20—2.10 (2,74) Gdańsk 2.10 (2,15), Londyn 71.700—71.000 (71.400) New York 15,975—15,800—15,825 (15,875), Paryż 1055—1045 (1022 i pół), Praga 545 (550), Szwajcaria 2950—2930 (2950), Wiedeń 22—21.75 (21,75), Włochy 740 (765).

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

